

KS. KAZIMIERZ ROMANIUK

## ZAGADNIENIE NATURALNEGO POZNANIA BOGA WEDŁUG Rz 1,18-33<sup>1</sup>

Tekst Rz 1,18-23 należy do tych, które w sposób wyjątkowo wyraźny zostały zdefiniowane przez urząd nauczycielski Kościoła. Oto bowiem co czytamy w orzeczeniach Soboru Watykańskiego I: „Eadem sancta mater Ecclesia tenet et docet, Deum, rerum omnium principium et finem, naturali humanae rationis lumine a rebus creatis certo cognosci posse; invisibilia enim ipsius a creatura mundi, per ea quae facta sunt, intellectu conspiciuntur (Rom 1,20)”<sup>2</sup>.

W studium niniejszym pragniemy przypomnieć przynajmniej w streszczeniu dyskusje, których ukoronowaniem było przytoczone przed chwilą orzeczenie (1), i przewartościować racje patrystyczno-biblijne, do których odwoływali się przeciwnicy wspomnianego orzeczenia. (2). Uzyskany w trakcie tak rozplanowanych rozważań materiał pozwoli wysunąć przypuszczenie co do specyficzności Pawłowej koncepcji poznania w Rz 1,18-33 (3) i sformułować kilka refleksji nad orzeczeniem Soboru Watykańskiego I i tekstem Pawła Rz 1,18-33 (4).

### 1. Z DZIEJÓW DEKRETU SOBORU WATYKAŃSKIEGO I O MOŻLIWOŚCI NATURALNEGO POZNANIA BOGA WEDŁUG Rz 1,20

Nim doszło do formalnego zredagowania omawianego tu dekretu, toczyły się w auli soborowej polemiki nad sensem wypowiedzi Pawła, a po-

<sup>1</sup> Por. J. Dupont. *Gnosis. La connaissance religieuse dans les épîtres de saint Paul*. Louvain 1949 s. 20-30; Kl. Rahner. *Hörer des Wortes*. München 1941; P. Simon. *Zur natürlichen Gotteserkenntnis*. Paris 1940; J. Bittremieux. *Similitudo creaturarum cum Deo fundamentum cognoscibilitatis Dei*. DThP 43: 1940 s. 310:323; A. Feuillet. *La connaissance naturelle de Dieu par les hommes d'après Romains 1, 18-23*. LeV 14:1954 s. 63-80; J. Quirnbach. *Die Lehre des heiligen Paulus von der natürlichen Gotteserkenntnis*. Freiburg 1906; P. O. Schjoett. *Eine religionsphilosophische Stelle bei Paulus: Rom 1,18-20*. ZNW 4: 1903 s. 75-78; H. M. Feret. *Connaissance biblique de Dieu*. Paris 1955.

<sup>2</sup> DBU 1785. Zob. encyklika *Humani generis* (DBU 2305. 2317). Wszystkie wcześniejsze wypowiedzi magisterium Kościoła na temat naturalnego poznania Boga oma-

średnio i nad tym, czy tekst apostoła narodów może służyć za uzasadnienie dla wspomnianego wyżej dekretu.

a) Byli bowiem wśród ojców soborowych i tacy, którzy sądzili, że Paweł zakłada jednak w swojej wypowiedzi jakieś pozytywne objawienie i że konsekwentnie mówi o tzw. „poznaniu przez wiarę”, a nie o procesie czysto rozumowego poznania Boga<sup>3</sup>.

Źródłem wątpliwości były m. in. następujące słowa samego Pawła: „Wprawdzie ongiś, nie znając Boga, służyliście bogom, którzy w rzeczywistości nie istnieją. Teraz jednak gdyście Boga poznali [...]” (Ga 4, 8 n.); lub gdzie indziej: „Świat przez mądrość nie poznał Boga w mądrości Bożej” (1 Kor 1, 21)<sup>4</sup>. Wynikałoby z tych tekstów — zwłaszcza z Ga 4, 8 — że poganie, jak długo znajdowali się poza Kościołem, trwali w niezawinionej nieznajomości Boga. Poznali zaś Boga wtedy, gdy składali swoje pierwsze wyznanie wiary. Inaczej mówiąc, Paweł zdaje się zakładać, że Boga można poznać tylko przez wiarę, której przedmiotem jest pozytywne objawienie.

b) Precyzując cokolwiek to stanowisko niektórzy sądzili, że Paweł, podobnie zresztą jak wszyscy współcześni mu i nie tylko współcześni Żydzi, był zdania, iż poganie nie są w stanie dojść o własnych, przyrodzonych siłach do poznania Boga. W tekście Rz 1, 20 ma Paweł na myśli same początki ludzkości, oglądane zresztą poprzez Mdr 14, 12-14, gdzie znajduje się m. in. takie oto zdanie:” Wymyślanie bożków — to źródło wiarołomstwa — wynalezienie ich — to zatrata życia. Nie było ich na początku [...] zjawiły się na świecie przez ludzką głupotę [...]”<sup>5</sup>.

c) Wreszcie twierdzenie, że teza o naturalnych możliwościach poznania Boga nie ma żadnych podstaw w całej Biblii: ani w Nowym, ani w Starym Testamencie.

d) Stanowisko autorów natchnionych w pełni podtrzymują również Ojcowie Kościoła, wśród których — obok wymownego milczenia na temat naturalnego poznania Boga — można znaleźć takich, którzy ewentualność takiego poznania wyraźnie wykluczają.

wia H. Lennerz (*Natürliche Gotteserkenntnis. Die Stellungnahme der Kirche in den letzten hundert Jahren*. Freiburg i. Br. 1926), a zwłaszcza G. Colombo (*La cognoscibilità di Dio nell'insegnamento di Magistero ecclesiastico*. SC 85: 1957 s. 325-391).

<sup>3</sup> Jest to stanowisko przede wszystkim biskupa J. Caixal Y Estrade, u którego czytamy: „Plura alia adicere possem argumenta ex contextu Pauli in hoc et sequenti capite, ut evidentius demonstrarem, Beatum Paulum nunquam locutum fuisse de homine considerato quod solas vires luminis naturalis rationis ad cognos — cendum Deum” (Mansi 51, 137).

<sup>4</sup> Zob. Dz 14, 15-17.

<sup>5</sup> Zob. Feuillet, jw. s. 63-80.

## 2. O MOŻLIWOŚCI NATURALNEGO POZNANIA BOGA W STARYM TESTAMENCIE W LITERATURZE JUDAISTYCZNEJ POZABIBLIJNEJ I W PATRYSTYCE

Próbując ocenić krytycznie stanowisko przeciwników naturalnego poznania Boga przyjrzyjmy się nieco dokładniej niektórym wypowiedziom autorów natchnionych Starego Testamentu.

a) Otóż wypada stwierdzić ogólnie, że zarówno Stary Testament, dokładnie : księgi hebrajskie Starego Testamentu, jak i cała literatura rabinistyczna nie zna możliwości poznania Boga na innej drodze, jak tylko poprzez formalne objawienie <sup>6</sup>. W stwierdzeniu tym zawiera się *implicite* teza o niemożności poznania Boga przez pogan znajdujących się, w przekonaniu Żydów, poza zasięgiem objawienia.

b) Lecz sprawa przedstawia się nieco inaczej na terenie — popularnej zwłaszcza — filozofii greckiej, o której wpływach na Pawła mówi się stosunkowo najczęściej i której — co jeszcze ważniejsze — pewne elementy zostały przejęte także przez judaizm biblijny <sup>7</sup>. O tendencjach powyższych w filozofiach greckich — zwłaszcza w systemie stoickim — mówi dość szczegółowo historia filozofii oraz religii greckiej <sup>8</sup>, z ksiąg biblijnych greckich wymienia się Księgę Mądrości, zwłaszcza jej fragment 13, 1-9. Tekst ten zdaje się być formalnie cytowany przez Pawła w Rz 1, 18 nn.: „Głupi [już] z natury są wszyscy ludzie, którzy nie poznali Boga i z dóbr widzialnych nie zdołali poznać Tego, który jest. Patrząc na dzieła nie poznali Twórcy [...] Bo z wielkości i piękna stworzeń poznaje się przez podobieństwo ich Stwórcę” <sup>9</sup>. Filon jest zdania, że problem naturalnego poznania Boga sprowadza się do dwu zagadnień: Czy można w sposób naturalny poznać istotę Boga? Czy można dojść o własnych siłach do poznania istnienia Boga? Na pierwsze pytanie filozof żydowski daje odpowiedź negatywną, na drugie — pozytywną, i to kilkakrotnie <sup>10</sup>.

c) Podobne myśli odnajdujemy bez trudności także w literaturze późno-judaistycznej. Np. w syryjskiej *Apokalipsie Barucha* czytamy: „Wzgardzi-

<sup>6</sup> Zob. P. Heinisch. *Theologie des Alten Testaments*. Bonn 1940 s. 5-8; L. Köhler. *Theologie des Alten Testaments*. 3. Aufl. Tübingen 1953 s. 1 n.; StrBill III 36-43.

<sup>7</sup> Dupont zauważa: „Quoiqu'il en soit pour certains details, il n'est pas douteux que les thèmes de propagande monothéiste que Paul reprend au judaïsme avaient assimilé bon nombre d'éléments hellénistiques” (jw. s. 20).

<sup>8</sup> Zob. np. M. P. Nilsson. *Geschichte der griechischen Religion*, Bd. 2. Berlin 1950 s. 546-552, 677-679, 696 n.; M. Pohlenz. *Stoa*. Bd. 1. München 1948 s. 94 n., 347, 470.

<sup>9</sup> Zob. C. Romaniuk. *Le livre de la Sagesse dans le Nouveau Testament*, NTS 12:1968 s. 1-17.

<sup>10</sup> Zob. np. *De specialibus legibus* I 32; *Legum allegoriae* III 97-99; *De posteritate Caini* 167; *De fuga et de inventione* 12; *De confusione linguarum* 98; *De opificio mundi* 8 n.

liście kiedyś mądrością Najwyższego. Niczego nie nauczyły was Jego dzieła, nie trafiło też do waszego przekonania piękno Jego stworzenia”<sup>11</sup>.

W *Testamencie dwunastu Patriarchów* znajduje się następujące zdanie: „Poganie, dając się uwieść odeszli od Pana [...] Nie może do tego dojść wśród was, moje dzieci. Poznaliście przecież Pana samego po uroczystościach na Jego cześć sprawowanych, po tym, czym jest wypełnione morze i ziemia, po wszystkich dziełach przez Niego uczynionych”<sup>12</sup>.

Od Filona zdaje się być zależny także Józef Flawiusz, który stwierdza, że istoty Boga nie można poznać w sposób naturalny, można jednak dostrzec przejawy mocy Bożej w świecie<sup>13</sup>.

Należałoby więc wypowiadać bardziej ogólnie twierdzenie, że zarówno w Starym Testamencie, jak i w judaizmie pozabiblijnym nie dopuszczano możliwości naturalnego poznania Boga.

d) Ponieważ niektórzy z uczestników wspomnianego już Soboru Watykańskiego I odwoływali się do powagi Ojców Kościoła<sup>14</sup>, warto przejrzeć choć pobieżnie główne etapy interpretacji patrystycznej tekstu Rz 1,20<sup>15</sup>.

Otóż odwołanie się np. do Jana Chryzostoma w celu znalezienia u niego poparcia dla tezy, że Paweł mówi w Rz 1,20 o poznaniu Boga przez wiarę, jest całkowicie bezpodstawne. Przeciwnie, znajdujemy u tego Ojca Kościoła takie oto zdanie: „Bóg sprawił, że bardziej niż jakimkolwiek głosem mogli być do Niego pociągnięci. Oto mieli przed sobą świat stworzony. Patrząc nań każdy: mędrzec, zupełny prostak, Scyta i barbarzyńca, powodowany tylko oglądaniem piękna rzeczy widzialnych, już mógł dojść do samego Boga”<sup>16</sup>.

Teodoret, odwołując się do Jana Chryzostoma, wypowiada m. in. słowa: „Dali się uwieść niemądrym pomysłem i sami dobrowolnie pograżyli się w mrokach niewiary (*ἀπιστία*)”<sup>17</sup>. Kontekst całej wypowiedzi wcale nie upoważnia do twierdzenia, że *ἀπιστία* oznacza tu grzech przeciw wierze. Może tu równie dobrze chodzić o jakąkolwiek bezbożność.

Cytowany niekiedy *List Bazylego do Amfilochiusza*<sup>18</sup> mówi w ogóle

<sup>11</sup> 54, 17 n. (wyd. C. Violet: GCS 32, 286).

<sup>12</sup> *Test. Neputali* 3, 3, 4 (wyd. H. Schnapp: Kautzsch AP) II 487).

<sup>13</sup> Zob. np. *Adv. Apion.* 2, 167.

<sup>14</sup> Tak np. cytowany już biskup J. Caixal Y Estrade stwierdza: „Verum praestantissimi theologi huius interpretationis vindices et interpretes ultro confitentur a sanctis patribus verba apostoli alios in sensus explicita fuisse” (Mansi 51, 137).

<sup>15</sup> Zob. J. Stahl. *Die Lehre der Väter von der natürlichen Gotteserkenntnis*. Mainz 1869; A. Waibel. *Die natürliche Gotteserkenntnis in der apologetischen Literatur des 2. Jahrhunderts*. Kempten 1916. Krótkie, lecz trafne streszczenie poglądów patrystycznych podaje również J. Möller (*Gotteserkenntnis*. HTG I 606 n.).

<sup>16</sup> *Hom. in Ep. ad Rom.* III. PG 60, 411-414.

<sup>17</sup> *Interpr. Ep. ad Rom.* PG 82, 67.

<sup>18</sup> PG 32, 865. To samo wypada zauważyć o Grzegorz z Nazjanzu w związku z cytowaną niekiedy jego mową 2 (PG 36, 45). Zob. K. Unterstein. *Die natürliche*

o grzechu bałwochwalstwa, ale wcale nie czyni aluzji do tekstu Pawła Rz 1,20. Trudno go więc brać pod uwagę przy patrystycznej egzegezie Listu do Rzymian.

W katenach Ojców greckich znajdują się też pewne wypowiedzi Cyryla Aleksandryjskiego i Focjusza<sup>19</sup>. U żadnego z tych dwu autorów nie znajdujemy jakiegokolwiek aluzji do idei pozytywnego objawienia, o którym Paweł miałby rzekomo mówić w Rz 1,20. Właściwie dwaj tylko spośród Ojców greckich — dokładnie mówiąc, nie są to już nawet Ojcowie Kościoła, lecz pisarze wschodni — mówią wyraźnie o wierze w związku z Rz 1,20: Teofilakt i Pseudo-Ekumeniusz. Pierwszy z nich za błąd pogan uważa to, iż sądzili, że wszystko, a więc i niematerialnego Boga, można poznać przy pomocy zmysłów, podczas gdy w rzeczywistości wszystko można poznać tylko za pomocą wary (πίσται τὸ πᾶν περιλαβεῖν)<sup>20</sup>. Drugi, tzn. Pseudo-Ekumeniusz, wyraża się w sposób bardzo podobny, ubolewając nad tym, że poganie usiłowali wszystko pojmować za pomocą spekulacji rozumowych (λογισμοῖς), a nie przez wiarę (καὶ οἷγί πίσται)<sup>21</sup>. Oczywiście, w stosunku do obydwu tych ostatnich wypowiedzi można wysunąć wątpliwości, czy wiara, o której w nich mowa, ma charakter aktu poznawczego, czy też oznacza coś innego.

Nie inaczej przedstawia się sprawa u Ojców łacińskich. Augustyn<sup>22</sup> ubolewają nad tymi, którzy mieli wprawdzie na tyle mądre serce (*sapiens cor*), że poznali Boga, ostatecznie jednak okazali się całkiem niemądrymi, bo nie oddali Bogu chwały<sup>23</sup>. Gdzie indziej zaś bardzo wyraźnie przeciwstawia poznanie Boga u pogan za pomocą samego rozumu poznaniu tego samego Boga u Żydów, cieszących się posiadaniem Prawa<sup>24</sup>.

---

*Gotteserkenntnis nach der Lehre der kappadozian.* W: *Kirchenväter*. Bd. 1-2. Straubing 1902-1903.

<sup>19</sup> Por. K. Staab. *Pauluskommentare aus der griechischen Kirche aus Katenhandschriften*. Münster i. W. 1933 s. 477-479.

<sup>20</sup> Por. *Com. in Ep. ad Rom.* I. PG 124, 356.

<sup>21</sup> Por. PG 118, 344.

<sup>22</sup> Por. F. Kählin. *Erkennbarkeit Gottes bei Augustinus*. DTh 14:1936 s. 331-352; I. Bocheński. *De cognitione existentiae Dei per viam causalitatis relate ad fidem catholicam*, Poznań 1936; E. v. Ivanka. *Erkennbarkeit Gottes bei Augustinus*. Schol 13:1930 s. 521-543; J. Mader. *Die logische Struktur des personalen Denkens. Aus der Methode der Gotteserkenntnis bei Aurelius Augustinus*. Wien 1965.

<sup>23</sup> Por. *De spiritu et littera* 12, 19. PL 35, 2064. Trudno więc byłoby wykazać, dlaczego cytowany już kilkakrotnie biskup J. Caixal Y Estrade, odwołując się przez Suareza do powagi Augustyna, pisze: „Attamen eximius doctor pater Franciscus. Suarez [...] hanc interpretationem, de solis viribus humanae naturae destitutae supernaturali lumine gratiae, a sancto Augustino vocatam fuisse propriam semipelagianorum” (Mansi 51, 138).

<sup>24</sup> Por. *De spiritu et littera* 12, 20. Podobnie Tertulian. Zob. W. Tuetscher. *Erkennbarkeit Gottes bei Tertulian*. ZKTh 51:1927 s. 1-34.

U Prospera z Akwitanii zaś znajdujemy wypowiedź następującą: „Cum quidam [...] etiam ad inquisitionem Summi Boni aciem mentis intenderint, et invisibilia Dei per ea quae facta sunt intellecta conspexerint; non agentes tamen gratias Deo [...] quasi ad veritatis inspectionem suis studiis atque rationibus propinquassent, evanuerunt in cogitationibus suis [...]”<sup>25</sup>. Jeszcze dokładniej wypowiada się Ambrozjaster, u którego czytamy: „Per naturalem ergo legem facit genus humanum; potuerunt enim id per legem naturae apprehendere, fabrica mundi testificante auctorem Deum solum diligendum”<sup>26</sup>; nieco dalej: „Notitia Dei manifestata est ex mundi fabrica [...] Deus enim illis manifestavit, hoc est opus fecit per quod passit agnoscere”<sup>27</sup>.

Do tradycji patrystycznej nawiązuje też wyraźnie Tomasz z Akwinu, gdy mówi o podwójnym poznaniu Boga przez wiarę i jedynie za pomocą rozumu, „per ea quae facta sunt”. Komentując Rz 1,20 bardzo jasno mówi jedynie o tym ostatnim sposobie poznania Boga<sup>28</sup>. Odwołanie się więc dekretu soborowego do powagi Pawła nie może być kwestionowane na podstawie materiału patrystycznego<sup>29</sup>.

### 3. SPECYFICZNOŚĆ POJĘCIA POZNANIA W Rz 1,20

Wspomnieliśmy już, że autorzy nie dostrzegający w Rz 1, 20 podstaw możliwości naturalnego poznania Boga, odwołują się w celu poparcia własnych wątpliwości do wypowiedzi Pawła z Ga 4, 8 i 1 Kor 1,21. Słusznie jednak zauważają inni, że tekstów Ga 4, 8 i 1 Kor 1,21 nie można uważać za zaprzeczenie Rz 1,20 dlatego, iż mamy tu do czynienia z nieco odmiennymi w każdym wypadku koncepcjami poznania. W dwu pierwszych tekstach, a zwłaszcza w 1 Kor 1,21, chodzi o poznanie w sensie bardziej semickim: poznanie intelektualne powiązane z aprobatą ze strony woli i serca, zaś w Rz 1,20 poznanie owo — nawiązując raczej do hellenistycznego sposobu myślenia — co potwierdzałoby obecność w tym tekście innych ściśle filozoficznych terminów, jak np. τὸ γνωστὸν, ἀόρατος, κτίσις, oznacza akt samego intelektu poznania w sensie uznania, zrozumienia tego, co człowiek

<sup>25</sup> *De vocatione omnium gentium* 1,4 PL 51, 651.

<sup>26</sup> *Com. in Ep. ad Rom.* PL 17, 59.

<sup>27</sup> Tamże.

<sup>28</sup> *Por. Com. in Ep. ad Rom.* M 123-126.

<sup>29</sup> Wywody biskupa J. Caixal Y Estrade, próbującego właśnie argumentami m. in. patrystycznymi kwestionować słuszność dekretu soborowego, zostały — ku dużemu niezadowoleniu mówcy — przerwane, przeciwko czemu wspomniany wyżej biskup złożył energiczny protest zaczynający się od słów następujących: „Vehementer mihi displicuit, me hoc mane coram patribus concilii de interpretatione dogmatica testimonii beati Pauli ad Romanos cap. I v. 20 quod in schemate adducitur ad damnamandum traditionalismum, tamquam praedamnatum ab apostolo Paulo in praelaudato

percypuje swoimi zmysłami <sup>30</sup>. Oprócz obecności terminów hellenistycznych myśl ogólna wypowiedzi Pawła z Rz 1,20 odnosi się raczej do swoistej analizy poznawczej, a nie do afirmacji wolitywnej. W tym miejscu wypada też nawiązać do opinii autorów uważających, że Biblia — zarówno Starego, jak i Nowego Testamentu — nie dopuszcza możliwości naturalnego poznania Boga. Jest to opinia słuszna w odniesieniu do pewnego tylko typu poznania. Ten rodzaj poznania nazwalibyśmy semickim. Jego istota polega na zaangażowaniu w akt poznawczy nie tylko intelektu, lecz także woli, a dokładniej serca. Poznać w tym rozumieniu, to także uznać, przyjąć za swoje, afirmować wolitywnie, ukochać <sup>31</sup>. Otóż takie poznanie Boga — w przekonaniu zwłaszcza autorów natchnionych ksiąg Pisma Świętego zredagowanych po hebrajsku — było przywilejem narodu wybranego. Ten rodzaj poznania Boga zakłada różne formy objawienia: poprzez ingerencje w dzieje narodu wybranego, poprzez przymierze lub specjalne pouczenia słowne. Było to poznanie ściśle powiązane z życiem religijnym tego narodu, albo mówiąc inaczej: życie religijne oparte na przestrzeganiu Prawa było wyrazem takiego poznania Boga. Ten rodzaj poznania Boga był absolutnie niedostępny dla poganina.

Tymczasem wspomniane już — nieliczne co prawda, ale zupełnie jasne w swej treści — teksty z literatury judaistyczno-hellenistycznej oraz z Rz 1,18-33 mówią o poznaniu Boga przez pogan. Dostępność tego poznania, jego możliwość wynika z kary, jaką musieli znosić dlatego, że nie wyciągnęli właściwych wniosków z faktu poznania Boga. Mamy tu do czynienia najwyraźniej z innym rodzajem poznania. Chodzi tu chyba o poznanie czyisto intelektualne, niekoniecznie powiązane z określoną postawą religijną <sup>32</sup>. Biblijne wypowiedzi o możliwości takiego poznania Boga pojawiają się od chwili pierwszych kontaktów świata biblijnego z kulturą i filozofią hel-

---

testimonio, vocibus atque strepitu nonnullorum episcoporum coactum fuisse descendere ex ambone" (Mansi 51, 141 nota 1). Nieco dalej: „Interea, ne scandalum hodiernum repetatur, profiteor, me non ultra ascensurum in ambonem ad loquendum patres" (tamże). Protest został złożony na ręce kard. Biliot, przewodniczącego sesji.

<sup>30</sup> Por. E. Prucker. *Gnosis Theōi. Untersuchungen zur Bedeutung eines religiösen Begriffs beim Apostel Paulus und bei seiner Umwelt*, Würzburg 1937 s. 90-92; Dupont (jw. s. 21 nota 1) powołując się na W. L. Knox (*Some Hellenistic Elements in Primitive Christianity*, London 1944 s. 31 n.) zauważa: „les arguments de notre passage sont ceux que la Synagogue avait appris de la philosophie populaire et quand il trouve ici l'écho du genre homilétique en usage dans le judaïsme hellénisé”.

<sup>31</sup> Zob. G. J. Botterweck. „*Gott erkennen*” im Sprachgebrauch des Alten Testaments. Bonn 1951; Feret, jw.

<sup>32</sup> To samo stwierdza Dupont, stawiając kilka — wyraźnie retorycznych — pytań: „Ces textes [= Rz 1,19-32] ne parlent — ils pas d'une connaissance de Dieu séparée de la vie religieuse et de la pratique de la justice? La connaissance dans ce passage, ne vreste — elle pas à un niveau purement intellectuel?” (jw. s. 21).

lenistyczną<sup>33</sup>, przy czym nie chodzi tu o zwykłe zapożyczenie, lecz o wykorzystanie i odpowiednią adaptację pewnych elementów myślenia pogańskiego przy konstruowaniu tzw. katechezy antyidolatricznej, której — prócz Rz 1,18-32 — mamy w Nowym Testamencie jeszcze dwa przykłady: Dz 14,15-17 i 1 Tes 1,9. W pierwszym z tych tekstów czytamy: „Nauczamy was, abyście odwrócili się od tych marności do Boga żywego, który stworzył niebo i ziemię, i morze, i wszystko, co w nich się znajduje. Pozwolił On w dawnych czasach, że każdy naród chodził własnymi drogami, ale nie przestawał dawać świadectwa czyniąc dobrze. Zsyłał wam deszcz z nieba i urodzajne lata, karmił was i radością napelniał wasze serca”. Nie ma tu mowy wprost o poznawaniu Boga, ale wszystkie owe stwórczo-opiekuńcze dzieła Boże<sup>34</sup> są traktowane bardzo wyraźnie jako oznaki istnienia Boga. Dokonując refleksji, zastanawiając się nad genezą, treścią i docelowością tych znaków człowiek rozumny powinien dojść do przekonania o istnieniu ich Dawcy. Swoją działalność wśród Tesaloniczan tak oto będzie Paweł wspominał po kilku latach: „Albowiem oni sami opowiadają o nas, jakiego to przyjęcia doznaliśmy od was i jak nawróciliście się od bożków do Boga, by służyć Bogu żywemu i prawdziwemu”. Na plan pierwszy w tych wspomnieniach wysuwa się temat Boga żywego. Nie trudno dostrzec, że jest to tylko nieco odmienny aspekt tematu Boga stwórcy wszechświata.

#### 4. REFLEKSJE KOŃCOWE NA TEMAT NATURALNEGO POZNANIA BOGA WEDŁUG Rz 1,20 I WEDŁUG ORZECZENIA SOBORU WATYKAŃSKIEGO I

Nie trudno stwierdzić — kończąc niniejsze rozważania — że orzeczenie Soboru Watykańskiego I jest o wiele bardziej ogólnikowe niż wypowiedź Pawła z Rz 1,20. Sobór mówi jedynie o możliwościach, jakimi dysponuje umysł ludzki przy naturalnym dochodzeniu do stwierdzenia prawdy o istnieniu Boga.

a) Nie wspomina wcale o udziale woli, która jest konieczna do tego, by wspomniane przed chwilą możliwości zaktualizować. Otóż do owego zmobilizowania woli potrzebna jest łaska Boża i o niej mówią niektórzy Ojcowie Kościoła, co może nasuwać mylne przypuszczenie, że chodzi im o poznanie Boga za pomocą nadprzyrodzonego daru wiary, którego naturalnym kore-

<sup>33</sup> Zob. M. Dibelius. *Paulus auf dem Areopag*. Sitzber 1938-1939. HeidelAkad; Knox, jw. s. 28-34; J. Weiss. *Das Urchristentum*. Göttingen 1917; A. Harnack. *Die Mission und Ausbreitung des Christentums*. Bd. 1. Leipzig 1926 s. 77-79; R. Liechtenhahn. *Die Urchristliche Mission. Voraussetzungen, Motive und Methoden*. Zürich 1947.

<sup>34</sup> Dupont posługuje się przy tej sposobności wyrażeniem „la valeur apologétique de la création” (jw. s. 22).



latem jest pozytywne objawienie. Nauka św. Pawła o możliwości naturalnego poznania Boga nie może jednak uchodzić za podstawę tzw. teologii naturalnej w jej ujęciu skrajnym, opierającym się m. in. na założeniu, że człowiek w ogóle bez żadnej pomocy z góry może dojść do poznania Boga. Pozytywnego objawienia nie należy mieszać z łaską nadprzyrodzoną. Poznanie Boga może się odbyć bez formalnego objawienia, ale nigdy nie dokona się w obecnym stanie rzeczy, tzn. po upadku pierwszego człowieka — bez pomocy Bożej.

b) Podobnie jak poznanie Boga przez wiarę, tak też — a nawet tym bardziej — poznanie za pomocą sił przyrodzonych dalekie jest od pełnego zgłębienia istoty Boga. Jak długo żyjemy, oglądamy jedynie jakby odbicie Boga (1 Kor 13, 10), pełne, doskonałe, bezpośrednie widzenie Boga będzie miało miejsce dopiero po śmierci (1 Kor 13, 12).

c) Pawłowej nauce o rzeczywistym poznaniu Boga w sposób czysto naturalny także przez pogan — podkreślimy: chodzi nie o możliwość poznania, lecz o faktyczne poznanie — towarzyszy bardzo mocno wyeksponowana sprawa praktyczno-moralnych następstw płynących z tego poznania. Następstwa owe sprowadzają się do obowiązku oddania Bogu czci i okazania wdzięczności. Niezłożenie Bogu należnej czci i nieuznanie Jego tytułu do ludzkiej wdzięczności nazywa Paweł niekiedy po prostu nieznaną Bogu (np. 1 Tes 4, 5; Ef 4, 17-19), a poganie stanowią specjalną kategorię ludzi: są to ci, którzy nie znają Boga. Bardzo szczególny charakter posiada również kara, jaką Bóg zsyła na ludzi odmawiających Mu czci i wdzięczności: coraz bardziej nikczemnieją w swych myślach, a ich serca popadają w coraz większe zaciemnienie (Rz 1,21). Nie ulega też wątpliwości, że istnieje związek przyczynowy pomiędzy ich nieuszanowaniem Boga a karą, którą musieli cierpieć: „Ponieważ nie doszli do wniosku, że trzeba poznać Boga, wydał ich Bóg na pastwę przewrotnych myśli, aby czynili to, czego nie powinni czynić” (Rz 1,28).



Nie ma więc na świecie stworzenia, które mogłoby się czuć zwolnione od obowiązku oddawania czci Bogu (2, 1), ponieważ nikt też nie może się tłumaczyć nieznaną Bogu. Droga do poznania Boga jest dostępna dla każdego, za poznaniem zaś owym winny pójść natychmiast akty czci i wdzięczności wobec Boga.

Właściwe — zgodne z nauką Soboru Watykańskiego I — spojrzenie na tekst Pawła Rz 1,18-33 może też oddać pewne przysługi w poprawnym konstruowaniu tak modnej dziś teologii świata, lub mówiąc inaczej: teologii rzeczy stworzonych. Świat może być też traktowany jako specyficznie rozu-

miane źródło objawienia. Dające się słyszeć niekiedy wołanie o rehabilitację świata jest uzasadnione nade wszystko właśnie funkcją apologetyczną rzeczy stworzonych.

#### LE PROBLÈME DE LA CONNAISSANCE NATURELLE DE DIEU EN RM 1,18-33

##### Résumé

On rappelle dans cet étude certaines polémiques précédant la promulgation du décret du Vatic. I sur la possibilité de la connaissance naturelle de Dieu. La négation de cette possibilité ne peut être justifiée ni par la théologie de saint Paul ni par les opinions des Pères de l'Eglise. La difficulté signalée par certains participants du Concil — ainsi que par quelques exégètes provient de ce qu'on ne se rend compt, parfois, du caractère spécifique de la notion de la connaissance de Dieu en Rm 1, 18-33.